

ROZWÓJ TECHNOLOGII ZMIENI SPOSÓB ZAOPATRZENIA I KONSUMPCJI ENERGII

Podczas pierwszego dnia IV Kongresu Energetycznego we Wrocławiu odbyła się dyskusja pt. „Nowe trendy w energetyce - jak rozwój technologii zmieni sposób zaopatrzenia i konsumpcji energii”. W czasie jej trwania eksperci dyskutowali o przyszłości nie tylko polskiego, ale także europejskiego i światowego sektora energii.

Wzięli w niej udział: Dawid Klimczak (Członek Rady Zarządzającej PKEE, prezes Enea Trading Sp. z o. o.), Tomasz Bendlewski (Dyrektor Pionu Energetyki i Gazownictwa Asseco Poland S.A., prof. Wojciech Nowak (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie), Michał Rumiński (prezes EEC Magenta), Anna Strzyńska (prezes MC2 Solutions), Grzegorz Należyty (Dyrektor Generalny Power Divisions, Siemens), Vincent Schachter (Senior Vice President, Energy Services Electric Motor Werks an Enel Group Company), Daivis Virbickas (CEO Litgrid AB) oraz Agnieszka Wasilewska - Semail (prezes Rafako).

W czasie panelu poruszono szereg kwestii, które w najbliższych latach determinować będą kształt sektora energetycznego. Znalazły się wśród nich takie zagadnienia, jak: rewolucja trzech „D”, czyli dekarbonizacja, decentralizacja oraz digitalizacja, nowe modele rozliczeń pomiędzy prosumentami, przyszłość dwutowarowego rynku mocy i szerzej - całego sektora energii, nowe modele biznesowe oparte o usługi, czy technologie magazynowania energii

„Widzimy zmieniający się rynek” - mówił podczas panelu Dawid Klimczak, prezes Enea Trading. Zmiany, na które zwrócił uwagę w tym kontekście dotyczą m.in. bilansowania OZE, czy budowy klastrów. „Dostrzegamy też ciekawe rozwiązania w zakresie blockchainu” - dodał.

Ekspert uważa, że z obserwacji trendów zachodzących na rynku hurtowym, regulowanym dziś przez giełdy i generalnie „dużych graczy”, można wysnuć wniosek, iż z czasem będzie on „schodził niżej” - zainteresowani będą mogli handlować między sobą w bardziej bezpośredni sposób.

„Mały producent będzie mógł sprzedawać energię bezpośrednio do odbiorcy, nie będzie potrzebował scentralizowanych miejsc handlu” - mówił. Równocześnie dodał, że zbudowanie platform pozwalających na taką aktywność „(...) pewnie potrwa chwilę, natomiast jest to model, który zaistnieje i chcemy być jego częścią”. Zdaniem Dawida Klimczaka nie dojdzie do tego „pojutrze”, ale będzie to proces rozłożony na kilka - kilkanaście lat.

„To będzie w pewnym sensie rozwiązanie uzupełniające model scentralizowany. Nie będzie tak, że nagle wszyscy przejdą na blockchain lub zejną z giełdy” - klarował Członek Rady Zarządzającej PKEE. Podkreślał równocześnie, że trzeba być zorientowanym na klienta, być „good enough”, jak mawiają Amerykanie. W praktyce oznacza to, że klienci nie zawsze chcą od razu supernowoczesnych rozwiązań - poszukują na ogół tego co być może jest nieco prostsze, ale sprawdzone, pewne i gwarantujące wartość dodaną. To także, w jego opinii, powinno być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.